

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 12, czerwiec 2024 11:39

Adrian Pokrywczyński

Odśłony: 1219

---

W Senacie procedowana jest petycja, której autor postuluje zmiany w prawie dotyczące zanieczyszczenia światłem.

Petytor, w wystąpieniu skierowanym do Senatu, postuluje o nowelizację ustawy - Prawo ochrony środowiska w taki sposób, by do definicji „emisji” wpisać „światło” jako jedno ze źródeł zanieczyszczeń emitowanych bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi. Wnioskodawca argumentuje to licznymi przesłankami środowiskowymi, zdrowotnymi i ekonomicznymi.

Senacka Komisja Petycji poprosiła o opinie korporacje samorządowe. Związek Powiatów Polskich odniósł się pozytywnie do ogólnych założeń petycji. Jak napisali eksperci organizacji – zanieczyszczenie światłem jest kwestią od dawna podnoszoną przez ekspertów oraz organizacje środowiskowe, a także Rzecznika Praw Obywatelskich. Dla władz publicznych jest to natomiast problem przekładający się na zdrowie obywateli. Dlatego zmiany w prawie wydają się potrzebne.

ZPP zwraca jednak uwagę, że nie wystarczy proste wpisanie do definicji emisji „światła” jako jednego z rodzajów energii zanieczyszczającej otoczenie. Przedstawiciele powiatów przypominają, że ustawa posiada dla w zasadzie każdego rodzaju „zanieczyszczeń” swój dział regulujący badanie norm i poziomów zanieczyszczeń. Ponadto, należałoby prawdopodobnie zdefiniować „światło” jako takie, by organy nie miały wątpliwości do czego miałyby się odnosić w swoich ewentualnych interwencjach. „...w temacie określenia czym miałyby być „światło” w rozumieniu ustawy i jakie normy techniczne powinny zostać zastosowane, powinny wypowiedzieć się zajmujące się tematem instytucje naukowe z zakresu fizyki, budownictwa i zdrowia publicznego” – stwierdzono w piśmie Związku.

Samorządowcy zwracają też uwagę, że przydałoby się określić, kto miałby badać ewentualną emisję świetlną. Jeśli miałyby to być samorzady, wiązałyby się to z dużymi kosztami związanymi z zakupem odpowiedniego sprzętu pomiarowego i zatrudnienia lub przeszkolenia osób zajmujących się nadzorem nad tymi emisjami.

„Jak więc widzimy, zmiana ta byłaby dużym, legislacyjnym i finansowym projektem” – piszą eksperci ZPP. Proponują, by senatorowie przedstawili potrzebę zmian administracji rządowej i po otrzymaniu odpowiedzi podjęli ewentualne dalsze kroki.